

Wojciech Kowalewski\*

### Ewangelikalizm a psychomanipulacja

**T**ermin manipulacja wzbudza zwykle negatywne skojarzenia, choć we współczesnych czasach ciężko znaleźć takie dziedziny życia, które byłyby jej zupełnie pozbawione. Jest to wielopłaszczyznowe i kompleksowe zjawisko, które można rozpatrywać w różnych aspektach: psychologicznym, społecznym, a także moralnym<sup>1</sup>. Każdy z tych aspektów jest związany z określonymi systemami manipulowania oraz konsekwencjami z tego wynikającymi zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym.

Rozważanie tego zjawiska w kontekście ewangelikalnym może być problematyczne z kilku względów metodologicznych. Po pierwsze, brak jest usystematyzowanych badań empirycznych dotyczących tego zjawiska w obrębie polskiego ewangelikalizmu. W związku z tym wszelkie wyciągane wnioski oparte są o fragmentaryczną wiedzę na ten temat dostępną w literaturze pochodzącej z tych kręgów, w porównaniu z szeroko udokumentowanymi badaniami dotyczącymi psychomanipulacji stosowanej w sektach<sup>2</sup>. Po drugie, sam ewangelikalizm polski jest ruchem wewnątrznie podzielonym i różnorodnym, więc ciężko jest generalizować, szczególnie w

---

\* Dr Wojciech Kowalewski, absolwent WBST (1997), University of Wales, Cardiff (magisterium 1999 oraz doktorat 2003). Jego rozprawa doktorska dotyczyła praktycznej teologii. Wykładowca EWST od 2005 roku, wykłada również na WBST (religioznawstwo i antropologię kulturową). Pastor II Zboru Kościoła Chrześcijan Baptystów we Wrocławiu.

<sup>1</sup> Z. Skwierczyński, *Manipulacja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XI, Lublin 2006, kol. 1157-1162

<sup>2</sup> Zob. S. Hassan, *Psychomanipulacja w sektach*, Łódź 1999; E. Barker, *Nowe ruchy religijne*, Kraków 1997, s. 61-150.

tak wrażliwej kwestii jak psychomanipulacja<sup>3</sup>. Po trzecie, zagadnienie psychomanipulacji dotyczy zwykle negatywnego wydzźwięku na gruncie relacji interpersonalnych i jest obciążone sporym ciężarem emocjonalnym oraz dotyka sfer różnorodnych fobii społecznych, szczególnie w wymiarze zagrożenia przed destrukcyjnymi działaniami sekt<sup>4</sup>.

Niemniej jednak, biorąc pod uwagę powyższe ograniczenia, warto się zastanowić nad tym zagadnieniem w odniesieniu do ewangelikalizmu, traktując te rozważania jedynie jako przyczynek do szerszej dyskusji na ten temat. Każde zdrowe środowisko powinno być otwarte na zadawanie sobie trudnych pytań i mierzenie się z problematycznymi zagadnieniami. Skoro psychomanipulacja wydaje się być tak powszechna we współczesnych czasach, weryfikacja tego zjawiska w ramach ewangelikalizmu wydaje się być niezwykle istotna z perspektywy misji i społecznego oddziaływania tego ruchu.

Rozważania na temat psychomanipulacji należy rozpocząć od zdefiniowania podstawowych pojęć oraz krótkiej charakterystyki tego zjawiska, ze szczególnym uwzględnieniem systemu oddziaływań stosowanych w sektach. W drugiej części przeanalizujemy wybraną problematykę ewangelikalizmu polskiego, która może nosić znamiona oddziaływań o charakterze psychomanipulacyjnym. Całość zostanie podsumowana wnioskami dotyczącymi tego, co można zrobić, by unikać bądź przeciwdziałać tego rodzaju postawom.

### **Proces psychomanipulacji i jego istota**

We współczesnych czasach pojęcie psychomanipulacji występuje w różnych kontekstach znaczeniowych i dotyczy wielu sfer życia. Jest to

---

<sup>3</sup> Zob. N. Modnicka, *Specyfika polskiego ewangelikalizmu*, [w:] *Ewangelikalizm polski wobec wyzwań współczesności*, red. S. Smolarz, S. Torbus, W. Kowalewski, Wrocław 2013, s. 39-49; T.J. Zieliński, red., *Ewangelikalny protestantyzm w Polsce u progu XXI stulecia*, Warszawa 2004.

<sup>4</sup> Zob. M. Mazur, *Próba rozróżnienia problemów dotyczących niedojrzałej religijności a wynikających z psychomanipulacji wykorzystującej motyw religijny*, [w:] *Nowy ruch religijny czy sekta*, red. M. Mazur, Z. Pasek, A. Potocki, J. Rostworowski, K. Wiktor, Warszawa 2004, s. 55-59.

zjawisko na tyle rozpowszechnione, że według opracowania Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji: „Szeroko rozumiana psychomanipulacja, tj. manipulacja sferą poznawczo-emocjonalną człowieka, jest niemalże powszechna. Pewne jej formy, spotykane np. w reklamie, handlu czy polityce są (do pewnego stopnia) akceptowane społecznie. Inne z kolei, takie, jak oszustwa, szantaż, wyłudzenie pieniędzy, maltretowanie psychiczne – nie tylko spotykają się ze społecznym potępieniem, ale również podlegają odpowiednim kategoriom prawnym”<sup>5</sup>. W tym sensie niektórzy badacze rozróżniają poziomy psychomanipulacji od „powierzchownej” do „głębokiej” w zależności od tego, czego ona dotyczy i jak poważne mogą być jej konsekwencje w życiu danej osoby. Powszechnym jest to, że we współczesnej kulturze człowiek spotyka się niemalże na każdym kroku z różnorodnymi formami perswazji i przekazu, które próbują go przekonać do określonych racji, poglądów czy produktów. Psychologia społeczna wskazuje na różnorodne mechanizmy wpływające na kształtowanie się świadomości jednostki jako osoby, jej tożsamości, przekonań i zachowań. Psychomanipulacja dotyczy „takich mechanizmów wywierania wpływów, które wykorzystują podstawowe reguły psychologiczne, sterujące przebiegiem ludzkiego zachowania”<sup>6</sup>. Różnica pomiędzy wpływaniem na ludzi a manipulacją w dużym stopniu polega na percepcji osoby, która bądź świadomie poddaje się określonym wpływom, bądź nie zdaje sobie sprawy z mechanizmów prowadzących do zmiany jej sposobu myślenia czy zachowania i konsekwencji z tego wynikających. Manipulatorem można więc nazwać kogoś, kto, posiadając określoną wiedzę o mechanizmach kierujących ludzkim zachowaniem, wywiera wpływ na innych ludzi, podczas gdy oni nie mają świadomości tego, co się naprawdę dzieje, a wręcz są przekonani, że podjęli wolną decyzję o przyjęciu określonej postawy bądź decyzji w danej sytuacji<sup>7</sup>. Psychomanipulacja jest więc swego rodzaju presją związaną ze stosowaniem różnego rodzaju technik kontroli umysłu, którego celem jest

---

<sup>5</sup> *Czym jest psychomanipulacja?* <http://www.psychomanipulacja.pl/art/czym-jest-psychomanipulacja.htm> [4.04.2014]

<sup>6</sup> Zob. Z. Kosyrz, *Manipulacja*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. III, Warszawa 2004, s. 47.

<sup>7</sup> Zob. J. Łuczyńska, *Manipulacja w sektach*, [w:] *Abc o sektach*, red. M. Gajewski, Kraków 2004, s. 77-90.

perswadowanie określonych oddziaływań ukierunkowanych na zmianę przekonań, zachowań, sposobu myślenia i uczuć<sup>8</sup>. Psychomanipulacja dotyczy istotnych sfer życia człowieka poprzez wywieranie wpływu na podejmowanie decyzji, formy zaangażowania społecznego, religijnego, codziennego stylu życia, światopoglądu i tożsamości jednostki czy grupy. Tego rodzaju oddziaływania można obserwować w bardzo wyrazisty sposób w praktykach różnych sekt religijnych, które skupiają się na czterech podstawowych komponentach kontroli świadomości: manipulacja zachowaniem, informacją, myśleniem i emocjami<sup>9</sup>.

Kontrola zachowań w takich grupach w praktyce oznacza narzucanie konwertytom określonych przekonań, które dotyczą wszystkich sfer życia człowieka. Celem tego jest sterowanie sposobem odbierania i oceniania przez daną osobę otaczającej ją rzeczywistości społecznej, idei i doktryn u podstaw, której leży określona ideologia i światopogląd<sup>10</sup>. Jest to powiązane z przestrzeganiem fundamentalnych zasad w oparciu o życie zgodne z nową tożsamością (z jednoczesnym naciskiem na zaniegowanie tej starej) i dotyczy wszelkiej aktywności zewnętrznej uczestnika grupy. Charakterystyczne jest w tym wymiarze kładzenie dużego nacisku na izolację od świata zewnętrznego w formie odcięcia się od „starego życia”, a w zamian za to podporządkowanie się zasadom i wymaganym zachowaniom obowiązującym w danej grupie<sup>11</sup>. Obraz świata budowany przez sektę jest zwykle oparty na dualizmie polegającym na kreowaniu skrajnego podziału „My – Oni”, co stanowi istotny element samookreślenia stosunku do innych w oparciu o wizerunek własnej grupy. Koncepcja tożsamości i przynależności do szerszej grupy ma wielki wpływ na wyrażanie „siebie” w kontekście społeczno-kulturowym oraz określonego stosunku do otaczającej rzeczywistości. Analizy sekt pozwoliły sformułować osiem podstawowych mechanizmów mających wpływ na kształtowanie określonych postaw i zachowań konwertytów. Są to: „alienacja (odcięcie człowieka od dotychczasowego środowiska); polaryzacja (podział

---

<sup>8</sup> Zob. M. Mazur, *Próba...*, dz. cyt., s. 55-57.

<sup>9</sup> Zob. S. Hassan, *Psychomanipulacja w sektach*, Łódź 1999

<sup>10</sup> Zob. W. Cwalina, *Manipulacja. Aspekt psychologiczny*, [w:] *Encyklopedia katolicka...*, kol. 1157-58.

<sup>11</sup> Zob. M. Pytlak, *Rozpoznać sektę*, Radom 2005, s. 130-135.

świata na sektę, która jest jedynym dobrem i świat zewnętrzny – zły); sugestia (manipulacyjne działanie poza pełną świadomością członków); zakaz krytyki (jedynym i absolutnym autorytetem, niepoddającym się dyskusjom, jest nauka sekty); własny język (wyrażenia zrozumiałe tylko dla członków sekty); poczucie winy (za późne nawrócenie, zbyt małą popularność sekty, niedorastanie do stawianych wymagań itp.); misja (wezwanie do naprawy świata)<sup>12</sup>. Zasady funkcjonowania w tak określonej rzeczywistości wymagają od wiernych wyłączności tego, aby wszystkie dziedziny życia podporządkowane były nadrzędnym celom przyświecającym danej grupie w oparciu o niepodzielny autorytet przywództwa sekty.

Tego rodzaju podejście, które stanowi w sektach fundament poczucia grupowej solidarności i tożsamościowej identyfikacji, buduje poczucie własnej wyjątkowości w oddzieleniu od innych. Istotnym elementem kształtowania takiej postawy jest kontrola informacji. Już na początku procesu inicjacyjnego sekty stosują strategię ograniczonego dostępu do źródeł informacji spoza grupy i kładą duży nacisk na nauczanie konkretnych treści i przekonań w oparciu o własne doktryny. Wynikiem tego jest często postawa opozycyjności wobec otaczającej rzeczywistości, fundamentalizmu na poziomie przekonań i rygoryzmu w przestrzeganiu zasad obowiązujących całą grupę<sup>13</sup>. To w efekcie prowadzi do tego, że wszelki indywidualizm jest tępony, zaś każda doktryna religijna odmienna od własnej jest odrzucana jako fałszywa. Sekty poprzez kontrolę informacji narzucają więc swoim wyznawcom określoną interpretację faktów, zazwyczaj powołując się na określone autorytarne źródło – teksty sakralne, swego guru czy fundamentalne doktryny będące częścią identyfikacji grupy. Systemy wierzeń funkcjonujące w sektach wpajają swoim wyznawcom bezwarunkowe posłuszeństwo ich nauce, zabraniają bądź w znacznym stopniu ograniczają możliwość kontaktu z ludźmi z zewnątrz oraz domagają się poddania pod autorytet przywódców grupy, którzy określają, w co wierzyć<sup>14</sup>. Ten proces jest powiązany z

---

<sup>12</sup> A. Zwoliński, *Drogami sekt*, Kraków 1998, s. 8.

<sup>13</sup> Zob. M. Libiszowska-Żółtkowska, *Sekta*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, red. T. Gadacz, B. Milerski, t. 9, Warszawa 2003, s. 60-63.

<sup>14</sup> Zob. W. Martin, *Świat religii i sekt*, Warszawa 2004, s. 43-49.

„podporządkowaniem jednostki doktrynie”<sup>15</sup>, czyli kontroli myślenia, w której naczelną rolę odgrywa przypisanie nadrzędnej roli przekonaniom reprezentowanym przez daną grupę. Owa indoktrynacja wyraża się podkreśleniem tego, że prawda dostępna jest tylko w określonym ruchu. Wzbudza to w adeptach sekt poczucie wyjątkowości i wielkiej odpowiedzialności, by jako „nowy człowiek” myśleć w kategoriach narzuconego systemu. Obok doktryny, której celem jest przeinterpretowanie stosunku człowieka do rzeczywistości, ważnym procesem kontroli świadomości i myślenia jest mówienie specyficznym językiem utożsamianym z daną grupą. Przekonanie o posiadaniu wyłącznej i absolutnej prawdy ma więc wpływ na wyrażanie tego w relacjach z innymi. Jak trafnie zauważa M. Pytlak, komentując kwestię posługiwania się własnym językiem wypracowanym przez sektę: „Człowiek myśli słowami, więc jeżeli dokonuje się redefinicji podstawowych dla codziennego języka słów, automatycznie wprowadza się do umysłu wyznawcy chaos, ułatwiający przywódcom sterowanie zdeorientowaną jednostką”<sup>16</sup>. Stąd powtarzanie określonych słów, formuł nabiera wręcz wartości symbolicznej i stanowi istotny element identyfikacyjny danej grupy. Jeszcze inną formą oddziaływania sekt jest sterowanie emocjami i uczuciami swoich wyznawców. Ze względu na to, że konwertyta jest pod silnym wpływem grupy, jej opinia staje się ogromnym wpływem nacisku również w wymiarze emocjonalnym. Psychologiczna charakterystyka uczestników ruchów kultowych wskazuje na to, że trafiają oni tam z różnych pobudek wśród, których wymienia się m.in. poszukiwanie sensu i celu życia oraz różnego rodzaju obawy<sup>17</sup>. W tym kontekście pojawia się pojęcie „niepokoju”, które jest powiązane z „grupą reakcji emocjonalnych wyzwalanych przez bodźce zewnętrzne bądź wewnętrzne”<sup>18</sup>. Może się to wyrażać na różne sposoby: poprzez kontrolę i zawężanie uczuć osoby, wzbudzanie poczucia winy, nadmierne stany lękowe, wprowadzanie w skrajne stany emocjonalne, rytuały publiczne i perswadowanie różnego

---

<sup>15</sup> M. Mazur, *Próba...*, s. 56.

<sup>16</sup> M. Pytlak, *Rozpoznać...*, s. 139.

<sup>17</sup> Zob. T. Doktor, *Ruchy kultowe. Psychologiczna charakterystyka uczestników*, Kraków 1991, s. 69-90.

<sup>18</sup> Tamże, s. 87.

rodzaju fobii<sup>19</sup>. Warto odnotować, że psycholodzy rozpoznają w każdym systemie wiary bądź niewiary trzy obszary oddziaływania na psychikę człowieka: pierwszy to zręby światopoglądowe dotyczące postawy wobec otaczającej rzeczywistości, drugi odnosi się do autorytetu, a trzeci dotyczy organizacji szczegółów życia<sup>20</sup>. Nie ma wątpliwości, że systemy wierzeń funkcjonujące w obrębie sekt zakładają przejęcie kontroli w każdym z tych wymiarów.

Podsumowując psychologiczną strukturę sekt oraz kontroli świadomości w formie manipulacji zachowaniem, informacją, myśleniem i emocjami, należy podkreślić, iż opis ten wyraźnie wskazuje na ukierunkowane działania prowadzące do budowania ostrej dychotomii w relacji pomiędzy „tożsamością grupy” a „światem”.

### **Ewangelikalne interpretacje „świata” a zjawisko psychomanipulacji**

Biorąc pod uwagę wyżej opisane mechanizmy psychomanipulacji, warto przyjrzeć się procesowi formacji nowych konwertytów, który jest stosowany w różnych środowiskach ewangelikalnych ze szczególnym uwzględnieniem kwestii interpretacji „świata” i „kultury”.

Nie ulega wątpliwości, że w warunkach głębokiej transformacji społeczno-kulturowej problematyka relacji między religią a światem i kulturą stanowi ważny element dyskusji na temat tożsamości i roli Kościoła we współczesnym społeczeństwie. Wbrew pozorom samo pojęcie „świata”, a co z tego wynika i postaw wobec niego przyjmowanych, nie jest rozumiane jednoznacznie w kręgach ewangelikalnych<sup>21</sup>. Kościoły zdają się oscylować pomiędzy postawą alienacji wobec świata zewnętrznego a szerszym otwarciem na ten świat i kulturę, pomiędzy religijnym fundamentalizmem a poszukiwaniem nowych form istnienia i misji w świecie. Wydaje się, że wiele

---

<sup>19</sup> *Czym jest psychomanipulacja?* <http://www.psychomanipulacja.pl/art/czym-jest-psychomanipulacja.htm> [4.04.2014]

<sup>20</sup> W. Martin, *Świat...*, s. 44-57.

<sup>21</sup> Zob. M. Patalon, *Głoszenie Ewangelii we współczesnym świecie*, Rocznik Teologiczny ChAT, nr XLII, 2000, s. 175-199; B. Milerski, *Protestantyzm kulturowy a sprawy Polski*, Myśl Protestancka, nr 2 1998, s. 3-7.

dzisiejszych problemów chrześcijaństwa w świecie po części wynika z braku dostosowania się kościołów do tego, co dzieje się wokół. Peter Kuzmic, jeden z najbardziej cenionych misjologów ruchu ewangelikalnego w Europie Środkowo-Wschodniej, określa trzy postawy zborów protestanckich wobec świata wykształtowanych w czasach komunizmu: „syndrom oddzielenia od świata”, „mentalność krucjaty” oraz „kompromis ze światem”<sup>22</sup>. Pierwsza postawa uwarunkowana jest dualizmem i bardzo ostrym podziałem na to, co święte i świeckie, *sacrum i profanum*, w wyniku czego zewnętrzny świat jest postrzegany jako obcy, grzeszny, wrogi Ewangelii itp., a wszystko, co związane z Kościołem i pobożnością – jako dobre i święte. Takie myślenie sprzyja rozwojowi różnych form legalizmu (jasno określone zasady kształtujące oddzielenie od „świata”), pietyzmu (oczekiwanie określonej formy pobożności) i separatyzmu (oddzielenia i nieangażowania się w sprawy „świata”). Z drugiej strony, kształtuje się „mentalność krucjaty”, czyli rozumienie „świata” w kategoriach *stricte* podbojowych jako zdobywanie nowych obszarów dla Chrystusa, z mocnym podkreśleniem podziału „my” i „oni” (tzn. „my prawdziwi wierzący” i inni). Paradoksalnie takie podejście mniejszości religijnych rozwija poczucie wyższości, a wręcz triumfalizmu w duchu Niebuhrowskiego podziału: „Chrystus przeciw kulturze”<sup>23</sup>. Jest też alternatywne podejście związane z kompromisem ze światem, które może mieć różnorodne konsekwencje w życiu Kościoła, w zależności od tego, jak ten „kompromis” jest pojmowany<sup>24</sup>. Z przeprowadzonych badań wśród polskich pastorów wynika, że zbory protestanckie oraz poszczególni wierzący reagują trojako na zachodzące obecnie w kulturze zmiany: zamykanie się w swojej własnej subkulturze, powodujące coraz większą alienację rzeczywistości kościelnej wobec rzeczywistości pozakościelnej; poszukiwanie nowych form istnienia i pobożności, czemu towarzyszy „otwarcie się na świat”; obojętność i działanie nastawione na przetrwanie,

---

<sup>22</sup> P. Kuzmic, *The Communist Impact on the Church in Eastern Europe*, *Evangelical Review of Theology*, t. 20 nr 1, 1996, s. 60-76.

<sup>23</sup> H.R. Niebuhr, *Chrystus a kultura*, Kraków, Znak, 1996, s. 61-94.

<sup>24</sup> Szerzej na ten temat zob. W. Kowalewski, *Chrześcijaństwo ewangelikalne wobec przemian społecznych i kulturowych*, [w:] red. S. Smolarz, S. Torbus, W. Kowalewski, *Ewangelikalizm*..., s. 269-279.



którego podstawą jest dezorientacja i rezygnacja z zajęcia stanowiska wobec kryzysu Kościoła w zmieniającej się kulturze<sup>25</sup>.

Należy rozważyć, na jakiej podstawie kształtują się te postawy wobec świata. Zamknięcie na świat wynika często z przyjęcia hermeneutyki, według której jest on postrzegany jako niebezpieczny i grzeszny. Analizując zagadnienie komunikacji retorycznej w kościołach ewangelikalnych, Sławomir Torbus odnotowuje, że ewangelikalni „robią silny podział na swoje życie po nawróceniu i przed nawróceniem, a także kościół i świat”<sup>26</sup>. Znaczące w tym kontekście wydaje się wyraziste odróżnienie językowe „tego świata” – jako wrogiego Bogu, zepsutego, zdemoralizowanego i złego – od „tamtego świata”, który odnosi się do rzeczywistości duchowej<sup>27</sup>. Tego rodzaju postawa bierze się z przekonania, że świat i cywilizacja ludzka zmierza ku upadkowi, a wpływy świata mają jedynie destrukcyjny charakter. Pokusa ograniczenia tych wpływów do minimum stanowi więc element zabezpieczenia osobistej wiary członków oraz ich wspólnoty przed grzesznymi wpływami tego świata<sup>28</sup>.

Postawa izolacjonizmu będąca wynikiem tak specyficznego postrzegania świata może prowadzić do poczucia wyższości – wręcz ekskluzywizmu. Może się to wyrażać w przekonaniu, że prawda jest dostępna tylko i wyłącznie w określonym ruchu, kościele, doktrynie i tylko ci, którzy ją zaakceptują mogą dostąpić zbawienia. To rodzi także poczucie bycia „ludem wybranym”, z określonym poznanie, wiedzą, objawieniem, którego inni nie posiadają i wobec tego są „oddzieleni”. Jest to też związane z poczuciem własnej wyjątkowości i często w rezultacie prowadzi do tendencji postrzegania rzeczywistości w kategoriach dychotomicznych. Jest to szczególne rozumienie świata polegające na widzeniu go w ujęciu skrajnie biegunowym, w którym rzeczywistość „tego świata” jest spolaryzowana z

---

<sup>25</sup> M. Patalon, *Pastorzy baptystyczni wobec wyzwań postmodernizmu*, *Baptystyczny Przegląd Teologiczny*, Tom I 2002, s. 26-39.

<sup>26</sup> S. Torbus, *Retoryka chrześcijan ewangelikalnych*, [w:] red. S. Smolarz, S. Torbus, W. Kowalewski, *Ewangelikalizm....*, s. 77-86.

<sup>27</sup> N. Modnicka, *Małe światy polskiego ewangelikalizmu*, Łódź 2013, s. 207-238.

<sup>28</sup> R. Tyśnicki, *Niebezpieczny świat*, *Słowo Prawdy*, nr 12 2000, s. 11-14.

biblijnymi metaforami człowieka wierzącego jako „nienależącego do tego świata”<sup>29</sup>. Ta widoczna na płaszczyźnie językowej nadmierna tendencja do izolacjonizmu wyraża się też często w opisie konwersji. Nowi konwertyci dają świadectwo swojemu zauroczeniu wiarą w odpowiedzi na ich egzystencjalne pytania, poszukiwania eschatologiczne, jednocześnie wskazując na wyraźną krytykę i oddzielenie od dotychczasowego życia<sup>30</sup>. Indoktrynacja ma miejsce wtedy, gdy rzeczywistość zaczyna być interpretowana jedynie w dychotomiczny sposób, gdzie „świat ducha” jest ciągle skłócony z materią, a lokalna wspólnota żyje w ciągłej opozycji do otaczającego świata. Niektórzy badacze określają to zjawisko „mentalnością małej trzódki” (*small flock mentality*)<sup>31</sup>, czego rezultatem jest pogłębienie tendencji izolacjonistycznych<sup>32</sup>.

Postawa ta dodatkowo sprzyja również radykalizacji i fundamentalizacji przekonań teologicznych i zachowań związanych z jasnym podziałem na *sacrum* i *profanum* w kontraście z tym, co świeckie i grzeszne. Może się to wyrażać w przekonaniu o poznaniu wyłącznej i absolutnej prawdy, przedstawianiu własnych racji w sposób pozbawiony jakichkolwiek wątpliwości, a także czasami w bezgranicznym posłuszeństwie wobec przywódców danego ruchu, wspólnoty. Za przejaw sekularyzacji uznaje się wszystko, czego nie da się uzasadnić biblijnie bądź jest w jakiegokolwiek sprzeczności z przyjętymi formami pobożności w danej wspólnocie. „Świat” w tym ujęciu rozumiany jest jako królestwo szatana, wszystko co wrogie Bogu i Jego dziełu na ziemi. Wbrew pozorom taka postawa wpływa na konsolidację zboru w oparciu o wspólne przekonania uznawane za normatywne oraz

---

<sup>29</sup> N. Modnicka, „*Nie jestem z tego świata*” - czyli o osobliwościach mowy protestantów ewangelikalnych, [w:] red. Z. Pasek, Kraków 2009, s. 212-226.

<sup>30</sup> Szeroką analizę tego zagadnienia na podstawie badań można znaleźć w raporcie z badań nt. nowych ruchów religijnych w Polsce, w których jedna cała sekcja poświęcona jest grupom protestanckim. Zob. M. Libiszowska-Żółtkowska, *Konwertyci nowych ruchów religijnych*, Lublin 2003, s. 99-178.

<sup>31</sup> J. Kusnierik, *Evangelicals in Central Europe*, nieopublikowany SEN Research Paper (Bratysława 1999)

<sup>32</sup> Inną metaforą może być odniesienie do „diaspory”. Zob. B. Milerski, *Życie w diasporze... Zagrożenia i szanse w kontekście polskiego protestantyzmu*, *Myśl Protestantka* nr 1 2002, s. 3-10.

wzbudza wśród jej reprezentantów nadzieję na rozwiązanie coraz większego zeświecczenia codziennego życia. Wszystkie te cechy pojawiają się w różnych odsłonach ewangelikalizmu i w radykalnych formach z pewnością noszą znamiona psychomanipulacji w oparciu o indoktrynację, narzucanie dychotomicznego myślenia i budowania tożsamości w oparciu o „oddzielenie od świata”.

### **Jak zapobiegać postawie izolacjonizmu?**

Psychomanipulacja jest zjawiskiem powszechnym i można dostrzec jej pewne elementy również w działalności wspólnot ewangelikalnych, szczególnie na etapie formacji postaw wobec świata. Dojrzała religijność jest zintegrowana z całością rzeczywistości tak jak pisze J. Majkowski „aby jak najpełniej żyć teraz i w przyszłości – również w perspektywie eschatologicznej – w porządku obiektywnym wynikającym z istnienia Boga i świata”<sup>33</sup>. Ważnym w tym kontekście jest to, by odnotować, że oddzielenie od świata w dużej mierze zależy od tego, jak ten świat jest rozumiany. Chrześcijanin ma eliminować wpływ zła i grzechu na życie ludzkie, ale trudno jest dostrzec w nauczaniu Chrystusa nawoływanie do izolacjonizmu. Potrzeba więc świadomego namysłu nad tym, w co się wierzy i na jakiej podstawie wyznawane są dane prawdy wiary. W modlitwie arcykapłańskiej Jezus modli się o swoich naśladowców: „Nie proszę, abyś ich wziął ze świata, lecz abyś ich zachował od złego. Nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata” (J 17,15-16). Świat może być realnym zagrożeniem dla wiary, ale z drugiej strony stanowi on zadanie, przed którym staje Kościół. Można więc też przyjąć postawę „afirmacyjnego izolacjonizmu”, z którego wynika, że owszem ludzie wierzący muszą się odizolować od tego, co jest grzechem, ale jednocześnie zmieniać grzeszny świat swoją obecnością, stając się „światłością świata”<sup>34</sup>. Taka postawa wobec świata i kultury przyjmuje, że wspólnoty chrześcijańskie mają w tym świecie do spełnienia konkretne zadania i w związku z tym kultura i świat nie są postrzegane jako zagrożenie, lecz jako swego rodzaju wyzwanie, a wręcz konieczność w ramach wielkiego nakazu misyjnego Chrystusa: „Idźcie tedy na cały świat i czyńcie innych uczniami...” (Mt

---

<sup>33</sup> Cyt. za M. Mazur, *Próba...*, s. 58.

<sup>34</sup> Zob. R. Tyśnicki, *Niebezpieczny...*, s. 13.

28,19)<sup>35</sup>. W tym ujęciu człowiek wierzący nie porzuca świata i kultury dla Chrystusa, ale szuka sposobności do tego, by wywierać jak najszerszy duchowy wpływ na otaczającą rzeczywistość. Roli Kościoła nie powinno się ograniczać jedynie do ewangelizacji – jako werbalnego ogłaszania Ewangelii w oddzieleniu od zaangażowania społecznego wiernych. Te dwa aspekty posłannictwa chrześcijańskiego stanowią nierozdzielne bieguny dwoistej pedagogii religii<sup>36</sup>. Pytanie jest więc nie o samo istnienie Kościoła w kulturze, ale bardziej o to, na ile z tą kulturą ma się integrować. Wyobrażenie niektórych środowisk chrześcijańskich, że są całkowicie wolne od wpływów otaczającej je kultury, bierze się często ze zbyt pochopnej interpretacji Pisma Świętego. Kościół ma misję do spełnienia we współczesnej mu kulturze, a zasadnicze antagonizowanie relacji między światem a wspólnotą chrześcijańską może prowadzić do ograniczenia skutecznej realizacji tego powołania. W tym sensie wspólnoty ewangelikalne potrzebują zweryfikowania swojego sposobu myślenia w wymiarze kształtowania postawy izolacjonizmu i retoryki, która ugruntowuje takie postawy. Zagadnienie innych toposów charakterystycznych dla wspólnot ewangelikalnych w wymiarze psychomanipulacji oraz głębsza analiza tego zjawiska z szerszej perspektywy pozostaje tematem czekającym na opracowanie.

---

<sup>35</sup> Więcej na ten temat zob. W. Kowalewski, *Współczesne podejście do misji*, [w:] red. S. Smolarz, S. Torbus, W. Kowalewski, *Ewangelikalizm...*, s. 227-236.

<sup>36</sup> Zob. M. Patalon, *Dialogiczny charakter misji chrześcijańskiej*, [w:] red. T.J. Zieliński, *Misja w Polsce jako problem międzykościelny*, Warszawa 2006, s. 56-62.

**Abstract**

This article is an attempt at describing and understanding the phenomenon of psychomanipulation in Polish evangelical churches. Author explains the process of manipulation which can be observed in some sects. Then he analyzes evangelical hermeneutics of the world in which converts are prone to isolate from the world. The article ends with a proposal to change prevailing evangelical interpretation of the world into one in which it is seen as an end of missional activity and therefore encourages Christians to active participation in the world.